

KTO SPROWADZIŁ GWIAZDY?

DAWNO TEMU PRZED WIEKAMI
TO SIĘ W GŁOWIE WRĘCZ NIE MIEŚCI
KSIĘŻYCA NIE BYŁO Z NAMI -
POŚLUCHAJCIE OPOWIEŚCI...

NOCE BYŁY WTEDY CZARNE,
NIC ROZŚWIETLIĆ ICH NIE CHCIAŁO,
DLA ZWIERZĄT TO ŻYCIE MARNE
WIELE Z NICH SIĘ MROKU BAŁO.

W OWYCH CZASACH GDZIEŚ WŚRÓD SADU
SIADYWAŁY CZARNE KOTY,
NA SWE KOCIE GADU-GADU
WYBIERAŁY SOBIE PŁOTY.

A ŻE CZARNE JAK NOC BYŁY
WARTO SŁOWOM TYM UWIERZYĆ
JEŚLI MIAUKNAĆ NIE ZDAŻYŁY
CZĘSTO MÓGŁ JE KTOŚ UDERZYĆ.

ZDARZAŁY SIĘ TAKŻE CHWILE,
ŻE CHOĆ SPRYTNY BYWAŁ KOT,
TO GDY MROKU BYŁO TYLE
NIE MÓGŁ TRAFIĆ NA SWÓJ PŁOT.

KOTY PROBLEM SPORY MIAŁY
ALE DOSYĆ SPRYTNE BYŁY,
DŁUGO NAD TYM TEŻ MYŚLAŁY
NO I SPOSÓB WYMYŚLIŁY.

ZAŁOŻYŁY NA OGONY
MAŁE, LEKKIE LATARENKI,
LECZ TO POMYSŁ BYŁ SPALONY
WIĘC ZNÓW SŁYCHAĆ KOCIE JĘKI.

KTO POMOŻE W TEJ CIEMNICY
PORATUJE KOTKI CZARNE
POWIEM WAM TU W TAJEMNICY,
ŻE ŁOBUZY TO FIGLARNE.

I ZNÓW POMYSŁ MIAŁY NOWY,
BY ROZŚWIETLIĆ NOCY MROK
CHCIAŁY ZAWIERAĆ UMOWY
ZE ŚWIETLIKIEM – TAK NA ROK.

JEDEN ŚWIETLIK TO ZA MAŁO
KOTY MAJĄ KWAŚNĄ MINE,
WIĘC ZATRUDNIĆ SIĘ UDAŁO
ŚWIETLIKÓW CAŁĄ RODZINĘ.

DOBRY SPOSÓB – MYŚLĄ KOTY
NOC JAŚNIEJSZA SIĘ ZROBIŁA
I SKOŃCZYŁY SIĘ KŁOPOTY....
A CZY BAJKA SIĘ SKOŃCZYŁA?

OTÓŻ NIE – TEN PROBLEM WŁAŚNIE
ZARAZ WSZYSTKIM WAM WYŁOŻĘ,
BO GDY ŚWIELIK W NOCY ZAŚNIE
WTEDY ŚWIECIĆ JUŻ NIE MOŻE.

ŚWIETLIKI SIĘ POMĘCZYŁY,
SKRZYDEŁKA ICH BARDZO BOLAŁA
LATARENKI POGASIŁY
DO SWYCH DOMKÓW WRACAĆ WOLAŁA.

INNEJ NAM METODY TRZEBA
MYŚLĄ SOBIE CZARNE MRUCZKI,
MOŻE SŁOŃCE ŚCIAĞNAĆ Z NIEBA?
PRZY POMOCY MOCNEJ WŁÓCZKI.

CZY MA SŁOŃCE TAKĄ SIŁĘ
ŻEBY ŚWIECIĆ TAKŻE W NOCY?
CZY BĘDZIE NA TYLE MIŁE?
CZY NA DZIEŃ MU STARCZY MOCY?

PYTAŃ TYCH BEZ ODPOWIEDZI
KOTY TYSIĄCE ZADAŁY,
LE CZ JUŻ GROMADA SIĘ BIEDZI
BO I NOWY POMYSŁ MIAŁY.

SKORO SPRAWA JEST TO NIEBA,
ŻE TAK CIEMNO JEST NA ŚWIECIE,
TO WYRUSZYĆ NA NIE TRZEBA
ROZWIĄZANIE TAM ZNAJDZIECIE.

RAKIETĘ WIĘC ZBUDOWAŁY,
ZOBACZYMY CO SIĘ STANIE,
EKIPĘ WYTYPOWAŁY
ROZPOCZĘŁY ODLICZANIE.

HEN W PRZESTWORZA POJAZD LECI
KOTY DZIELNIE NIM STERUJĄ
LOTU MIJA KWADRANS TRZECI
MRUCZKI ŚWIATEŁ WYPATRUJĄ.

SĄ! KRZYKNĘŁY – SĄ LATARNIE
BO GWIAZD JESZCZE NIE POZNAŁY,
ŚWIECĄ JASNO, IDEALNIE,
LE CZ BY NAD NAMI CHCIAŁY?

ZWABIĆ JE NAD ZIEMIĘ TRZEBA
MYŚLĄ KOTY WSZYSTKIE ŚMIAŁO,
A Z RAKIETY NA CZĘŚĆ NIEBA
NAGLE MLEKO SIĘ WYLAŁO.

PATRZY GWIAZDA, OCZY MRUŻY
I POWOLI SIĘ UŚMIECHA
Z MLEKA ZROBIŁ SIĘ STAW DUŻY
- KTOŚ TU MIAŁ SPOREGO PECHA!

JUŻ ZA GWIAZDKĄ DRUGA LECI
ZA NIMI CAŁA GROMADA,
I CO JEDNA MOCNIEJ ŚWIECI

JASNA NOC SIĘ ZAPOWIADA.

KOTY Z NIEBA POWRÓCIŁY
A TO BYŁO DOŚĆ DALEKO
GWIAZDAMI NOC ROZJAŚNIŁY
A TE PIŁY PYSZNE MLEKO.

GWIAZDY BOWIEM TAK JAK KOTY
PYSZNE MLEKO UWIELBIAJĄ,
UWIELBIAJĄ TAKŻE PSOTY
I NAD ZIEMIĄ POZOSTAJĄ.

Kasia Sz.